№ 27. Kraków 4 Lutego — Piątek. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 ½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zlr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Organizacya urzędów okręgowych
(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ II.

Działalność urzędu okręgowego
Ustęp I. W sprawach politycznéj administracyi

§ 38. Należy do niego policya nad obcymi, jeżeli się tem inne organa nie zajmują, mianowicie zaś nadzór obcych, wydawanie książek wędrownych i dokumentów podróżnych, w miarę istniejących przepisów, wizowanie książek wędrownych do dalszéj podróży, wizowanie pasportów handlarzy obnośnych, wydalanie i odstawianie indywiduów do okręgu nie należących, a niebezpiecznych lub włóczegów, albo nie mogących się wylegitymować. Następnie do niego należy czynność przymusowego wydalania, zarząd i kierowanie obław i pomoc w nich w razie zlecenia od władzy wyższéj.

§ 39. Do zakresu działania urzędu tego należy opieka nad ubóstwem wedle istniejących urządzeń i praw, dozorowanie i skłanianie gmin do wykonywania swoich w téj mierze zobowiązań, staranie się aby zakłady gminne i okręgowe tak dla ubóstwa jako i innych dobroczynnych celów istniejące, należycie były administrowane i stósownie użyte, a wreszcie wstrzymanie żebractwa.

§ 40. Pod względem policyi zdrowia, urząd okręgowy bacząc na istniejące przepisy i wyższe zlecenia, winien wykonywać środki konieczne w przypadkach zarazy, pomoru itd. lub w ogóle te, które są niezbędne do utrzymania powszechnego stanu zdrowia. W razach nagłych urząd ten winien środki powyższe sam bezpośrednio zarządzać, a przeznaczone do tego lekarskie urzęda w wykonywaniu obowiązków nadzorować i wspierać. Do urzędu okręgowego należy nadzór w sprawach policyi sanitarnéj i opieki nad chorymi, szczepienia ospy i położnictwa, a wreszcie nadzorowanie szpitali chorych, zaraźliwych, położniczych i obłąkanych, które znajdują się w okręgu czy to, jako zakłady gminne, czy okręgowe, albo te które jego pieczy szczególnie są powierzone.

§ 41. Urząd okręgowy sprawuje policyę obyczajową, udziela zezwoleń na odbywanie muzyk, dawanie widowisk i innych przedstawień w okręgu, o ile indywidua dotyczące posiadają prawne konsensa.

§ 42. Urząd okręgowy obowiązany jest dbać o czystość i policyę dróg i nadzorować wykonywanie istniejących w téj mierze przepisów i urządzeń.

§ 43. Sprawuje on nadzór nad służącymi i wyrobnikami, wykonywa statuta tyczące się służących, tudzież policyjne przepisy pod względem czeladzi, uczniów rzemieślniczych, robotników fabrycznych itd.

§ 44. Urząd okręgowy ma sobie powierzone sprawowanie policyi ogniowéj i budowniczéj. W tym względzie służy mu szczególnie: udzielanie politycznych pozwoleń na budowy, o ile wedle przepisów budowniczych nie potrzeba tu wyższego zezwolenia; oględziny pogorzeli, nadzór zakładów gaszenia, nadzór nad należytą ostrożnością przy prowadzeniu budowli, nad wczesnem wprowadzeniem się i wyprowadzeniem z mieszkań ze względu na bezpieczeństwo i zdrowie itd.

§ 45. Do działalności tego urzędu należy wykonywanie policyi targowéj i rzemieślniczéj, tudzież taks, nadzór nad stemplowaniem, nad miarami i wagami, cechami i gremiami.

§ 46. Urząd okręgowy wykonywa przepisy policyi polnéj, leśnéj i łowieckiéj.

§ 47. Rozstrzyga on w Iéj instancyi, jeżeli kto użala się z powodu użytych środków lub rozporządzeń przedsiębranych w wykonywaniu policyi przez przełożonego gminy urzędowi okręgowemu podporządkowanego, lub przez jakowy organ któréj z gałęzi policyjnych, a temuż urzędowi podległy, tudzież pod względem użaleń podróżnych na zdzierstwa, albo niestósowne traktowanie ze strony poborcy drogowego lub mostowego, pocztmistrza, gospodarza domu zajezdnego, furmana, przewoźnika itd.

§ 48. Urząd okręgowy postępuje i rozstrzyga w Iéj instancyi w razach naruszenia przepisów i urządzeń policyjnych, o ile takowe nie podlegają juryzdykcyi karnéj (§ 58) lub wyraźnie innym władzom nie są przydzielone.

§ 49. Urząd okręgowy wykonywa pod względem zakładów duchownych i świeckich jako to: szkolnych, naukowych, dobroczynnych, humanitarnych itd. nadzór i opiekę rządową, o ile osobne do tego nie istnieją organa, lub przedmiot ten wyższéj władzy nie jest przekazany.

§ 50. Urzędowi okręgowemu służy udzielanie dyspens od zapowiedzi w razie bliskiego niebezpieczeństwa śmierci gdzie takowe władzom miejscowym jest przydzielone; wpływ na sprawy administracyi kościelnéj, tudzież przy budowie kościołów i probostw w miarę istniejących przepisów; prawne postępowanie pod względem należytości dla duchowieństwa i egzekwowanie takowych o ile to należy do administracyi politycznéj.

§ 51. W przedmiotach szkół i wychowania, urząd okręgowy wykonywa w miarę istniejących przepisów rządowe prawo nadzoru, dogląda składek i opłat szkolnych i takowe egzekwuje; traktuje i rozstrzyga o ile to nie należy do wyższéj władzy lub osobnych organów, względem budowli szkolnych, względem obowiązku zaopatrzenia szkół w sprzęty, naczynia, opał, i inne potrzeby i nadzoruje utrzymanie budynków szkolnych, i uczęszczanie do szkoły; używa prawnych środków w razie nieuczęszczania do szkoły, bierze udział czynny w razie skarg na postępowanie nauczycieli i wreszcie składa rachunki i wykazy szkolne wyższym władzom.

§ 52. Urząd okręgowy dozoruje, wspiera i poucza podporządkowane gminy w administracyi spraw ich wedle praw i urządzeń gminnych i rozstrzyga w przedmiotach naznaczonych sobie prawami i urządzeniem gmin.

§ 53. Urząd okręgowy starać się ma, ażeby w czynnościach sobie powierzonych w obrębie terytoryum okręgowego, prawne rozporządzenia i polecenia władz wykonywane były; używa w potrzebie środków przymusowych w rękach jego będących i udziela prawnéj pomocy innym władzom, urzędom i organom na ich żądanie, celem wykonywania praw.

§ 54. Jeżeli środki pod ręką będące nie starczą na utrzymanie spokojności lub bezpieczeństwa, lub nie są dostateczne do wykonywania praw i rozporządzeń, wtedy urząd okręgowy udać się ma do wyższéj władzy o potrzebną pomoc wojskową. W razach nagłych i niecierpiących zwłoki, urząd okręgowy ma prawo żądania bezpośrednio pomocy wojskowéj pod własną odpowiedzialnością przełożonego swego, o czem wszakże natychmiast wyższéj władzy doniesie.

§ 55. Stósunki urzędu okręgowego do żandarmeryi i innych oddziałów strażniczych, oznaczone zostaną osobnemi prawami i przepisami.

§ 56. Prawne środki jakie urząd okręgowy dzierży dla utrzymania swéj powagi i zapobieżenia lekceważeniu, użyte być mają w potrzebie wedle istniejących przepisów. (*Dok. nastąpi*).

Korespondencya Czasu.

Poznań 30 stycznia.

Sprawa funduszów prowincyonalnych na rzecz sierot, mocno jak mówią zajmuje JW. arcybiskupa za co mu kraj tylko wdzięcznym być musi, a że jest w tym względzie zupełnie w swym prawie, dowodem tego, jak przeważny zakres działania kardynał Diepenbrock miał w sprawie wychowania i utrzymania sierot potyfusowych górno-szląskich, chociaż tam cały kraj a nie prowincya fundusz daje. Śmierć kardynała bardzo boleśnie dotknęła całe duchowieństwo nasze, a w szczególności naszego arcybiskupa, który niedawno odwiedzał go, już chorobą w Johanisbergu złożonego, czuje bowiem nasz arcypasterz że bez podziału, bez tego silnego poparcia, cały ciężar interesów kościoła na północy, dziś na jego spadł głowę. Śmierć kardynała Diepenbrock, nieodżałowaną jest stratą dla kościoła naszego w Prusach, osobisty wpływ jego nader był przeważnym i bodaj z zgonem jego w sprawach katolickich, nie ujrzemy z strony rządu jeszcze więcéj agresyjnego kierunku. Sprawy katolickie w Izbach przeważnie zajmują opinią publiczną nie tylko u nas, ale i w reszcie monarchii; dwóch znanych katolików hrabia Fürstemberg i pan Bloemer oświadczyło się publicznie przeciw organizacyi i istnieniu frakcyi katolickiéj w Izbach, co tylko się przyczyniło do silniejszéj organizacyi tejże frakcyi; powodów pana Fürstemberg nie znamy, muszą pochodzić z znanych osobistych stosunków jego, co do pana Bloemer, wiedząc kto on jest, łatwo poznaliśmy zkąd inąd dostatecznie znaną nam taktykę. Pan Bloemer był sekretarzem jenerała Radowitz w całéj jego oficyalnéj czynności; pamiętném jest jak jenerał Radowitz długo za pomocą katolików, na których czele stanął, paraliżując ich specyalne działanie, kierował wypadkami wszelkich głosowań w parlamencie frankfurtskim; oto zdaje się téj tradycyi pozostał wiernym pan Bloemer chcąc rozbić frakcyą katolicką jako taką, aby niby w frakcyach innych pojedynczy członkowie przeważny wpływ swój wywierać mogli, w ten sposób bowiem i ważność frakcyi katolickiéj by zniknęła, a więc i ambaras z tego względu rządu; a przez katolików, zachowałoby się wpływ w wszystkich stronnictwach, tym sposobem Radowitz kierował wszystkiem bardzo długo w Frankfurcie. Co do interessów katolickich w Prusach, doskonale są i oględnie traktowane w „Volkshalle", którego dziennika wpływ coraz większy, wiadomości coraz obszerniejsze, niezadługo jednak bardzo się stanie dziennik ten niewygodnym, katolikom z imienia a nie z czynu i życia, i tak już panowie szląscy niejedną odebrali naukę bardzo stósowną, między innemi o administracyą dóbr swych w protestanckich zostającą rękach, zarzut któryby i do wielu naszych panów mógł być zastósowanym, a u nas fakt ten dwojako naturalnie karygodnym.

Deputowani nasi przy prawie ordynacyi gminnéj, spotkają się niezadługo z bardzo ważną dla nas kwestyą tyczącą się instytutu policyjnych komissarzy dystryktowych, któremi po roku 30tym obdarzeni zostaliśmy. Dotąd w wszystkich projektach rządowych, excepcyonalnie w Księstwie, bo też gdzieindziéj ich niemasz, mieli być zostawieni, dziś jest możność ich usunięcia. Gazeta niemiecka tutejsza lękając się o upadek tego fundamentu biurokratycznéj hierarchii, przemawia wczoraj silnie za zachowaniem komissarzy w Księstwie. Co do nas, kwestyą tę tak sądzimy: instytut komissarzy dystryktowych nadzwyczaj dla naszych obywateli wiejskich jest wygodnym, bo zwalnia ich z wszelkiego stosunku z rządem, zwalnia z wszelkiéj urzędowéj odpowiedzialności, wykonywa wreszcie nie miłe zatrudnienie wybierania podatku, rekruta, etc. z innéj jednak strony nie jest korzystném dla kraju, że władza policyjna w rękach tak drobnych urzędników, nie zawsze wysokiéj moralności, że urzędnicy ci koniecznie dla niskości swego urzędu, by osięgnąć wpływ jaki, muszą podkopywać wszelkie powagi naturalne na posiadłości ziemi i tradycyi się opierające; może to być chwilowo miłém i wygodném biurokracyi prowincyonalnéj, ale krajowi musi być ostatecznie szkodliwém, bo krzewi anarchią, zrywa i niszczy wrodzone powagi i węzły. Powiedziałem że instytut ten dla obywateli naszych jest wygodnym i to powtarzam, ale niezawodnie i dla kraju i dla nich szkodliwym, że nawet na tém najniższym stopniu nie mają solidarności, węzła żadnego z władzą, że więc idea władzy zawsze im obca, przeciwległa. Z tych więc powodów rząd powinien instytutu tego się pozbyć, a obywatele nasi objąć wójtostwa, jak to było przed rokiem 30tym i przynajmniéj na tym niskim stopniu, władze objąć i utrzymać.

Drugą kwestyą także, która przez deputowanych naszych będzie musiała prywatnie lub publicznie być poruszoną, jest kwestya towarzystwa osuszenia bagien Obry. Jak już donosiłem dyrektor odsuniętym został, statut przez króla potwierdzony złamanym w głównych punktach, tak że dzisiaj nic prawomocnego w téj materyi niemasz, co wyjaśnioném być musi. Bolesném przy téj sprawie zjawiskiem, że kilku członków komitetu towarzystwa mimo wyraźnego złamania statutu, mimo uczynionego gwałtu w osobie współobywatela dyrektora, nie usunęło się od dalszych czynności, do których już żadnego mandatu nie mieli, ani prawnie, ani sumiennie, skoro statut naruszonym został, ciężką w tym względzie wzięli na siebie odpowiedzialność wobec kraju, w którym dotąd nie było podobnego przypadku.—Gazeta niemiecka tutejsza bardzo nieprzychylna i podejrzliwa względem deputowanych naszych w tych dniach z powodu, że ich więcéj widywano po salonach oficyalnych berlińskich, wyprowadzała wniosek, że stanowisko swe odrębne opuszczą: w tym względzie stanowczo zaprzeczyć jéj musimy. W oficyalnych salonach mniéj więcéj z grzeczności towarzyskiéj zawsze bywali, co stanowisku ich, wcale nieprzeszkadza, bo opozycya polityczna nigdy ich zawodem w Berlinie nie była, bo ją zostawują demokratom i literatom niemieckim. Taż sama gazeta donosi o memoryale podanym do ministeryum przez pana Taczanowskiego, względem braku instytutów edukacyjnych katolicko-polskich w Księstwie. A więc i z tego stanowiska potrzeba ta uznaną została,

ale właśnie przy téj kwestyi powinienby oddający memoryał rozważyć, ile rzecz jest słabszą skoro nie podaną w wspólności z swemi kolegami z Księstwa, ile ogólne oderwanie się jego, jest dobru ogólnemu szkodliwem i jako przykład, i niezawodnie w skutkach następnych.

Z orderów rozdanych przy rocznicy instytucyi monarchii pruskiéj, Księstwo naturalnie tylko w osobach kilku urzędników i pastorów zaszczycone zostało.

W tym tygodniu mieliśmy początek interesującego procesu politycznego: pan Białkowski z pod Środy, zasiadł na ławie oskarżonych przed przysięgłemi, oskarżony o przygotowanie zdrady stanu, przez posiadanie akcyj Mazziniego, dla braku jednak zachowania wszelkich formalności, sprawa do 10go lutego odroczoną została.

Poznań coraz bardziéj się zapełnia wiejskiemi obywatelami i zapusty świetniejsze może będą, jakby się było można spodziewać po początkach obecnego karnawału — z prowincyj tylko o jednym wielkim balu u JW. Kwileckich w Kwilczu, dotąd słyszeliśmy. — W tym tygodniu głównie publiczność nasza się zajmowała dramatycznemi angielskiemi przedstawieniami sławnego murzyna, i po raz pierwszy, obie narodowości wspólnie w jednéj sali widowisk się gromadziły, bawiły, nierozumiejąc wprawdzie w większości znacznéj języka, w którym grano.

W ciągu tego miesiąca znaczna kradzież popełnioną została w pałacu pana Czarneckiego w Rakoniewicach; mówią o wielkich stratach w gotówce i klejnotach.

Kontrolla policyjna nie już co do wychodźców, ale po prostu co do gości krajowych, co do odwiedzin sąsiedzkich coraz surowsza. Pan S. Mielżyński był teraz ukarany dwutygodniowém więzieniem, że niezameldował gościa, dłużéj jak 24 godzin u niego bawiącego, a u pana Mateckiego zrobiono wizytacyą domową w nocy, skutkiem niezameldowania podobno małych wnuków, święta Bożego narodzenia u niego spędzających. Całe te środki surowe wymierzone są, by wszystkich wychodźców w kraju się znajdujących wyśledzić, a następnie stąd wyprawić; życzyćby tylko sobie wypadało, aby równa czujność, rozciągnioną była i na włóczęgów, żebraków, których niesłychana ilość bezkarnie po kraju się włóczy, a których znaczną część Szląsk dostarcza.

Wiedeń 31 stycznia.

ω Małżeństwo Cesarza Napoleona rozmacie w świecie politycznym, jak tu widzicie z dzienników, jest sądzoném. To pewna, że wychodzi z obrębu zakreślonego panującym prawami familijnemi i zwyczajem. To pewna również, że jest więcéj rezultatem namiętności, niż rachunku ze strony Cesarza Napoleona. Lecz wyciągać z tych dwóch pewników, smutne jak to robią niektóre dzienniki, następstwa dla Cesarstwa i dla Francyi, jest przynajmniéj rzeczą przedwczesną. Cesarzowa znaną była dotychczas tylko z swéj piękności. Czekajmy aż się da poznać z przymiotów rozumu i serca. To co dotąd o niéj pod tym względem dowiadujemy się, jest odpowiedniem jéj wysokiemu przeznaczeniu. We Francyi pomimo dziwnych przeobrażeń fantazyi, w gruncie życia tak politycznego jak prywatnego, zaczyna coraz więcéj przebijać się prosty zdrowy rozsądek. Napoleon temu przymiotowi winien szczególnie swe wyniesienie. W wyborze małżonki uległ namiętności; lecz zdaje się, że charakter Cesarzowéj będzie w stanie przywrócić równowagę. Co do dworów europejskich, tych stanowisko do Francyi jest teraz toż samo, co było od chwili ogłoszenia Cesarstwa: to jest zimniejsze niż dla prezydencyi, lecz spokojne i wyrozumiałe.

Pan de la Cour daje w przyszłą sobotę wielki bal.

Wiedeń 1 lutego.

ω Nieobecność posła austryackiego pana barona de Hübner, na zabawach oficyalnych w Tuilleries, od chwili mowy Cesarza Napoleona z powodu małżeństwa, wywołała w dziennikach różne domysły. Że prócz żałoby po Arcyksięciu Reinerze, pan baron Hübner miał polityczne do tego usunięcia się powody to zdaje się być rzeczą pewną. Wszakże skrupulatność jego, pomimo że łatwa do pojęcia, nie była ani nakazaną, ani nieweszła w żadne rachunki tutejszego gabinetu. Powiadają owszem z pewnością, że w depeszy wysłanéj stąd z tego powodu do Paryża, gabinet tutejszy przepisuje swemu posłowi, *zważać więcéj na to co Napoleon robi, jak na to co mówi.* To polecenie ma dostateczną podstawę w trzechletniém politycznéni życiu teraźniejszego Cesarza Francuzów, i robi gabinetowi tutejszemu prawdziwy szlachetnéj wyrozumiałości zaszczyt.

Ze strony Czarnogóry, jedna ważna, jeźli się potwierdzi wiadomość, to jest porażka zupełna Reis-baszy przez księcia Daniela i odparcie go aż do Ostroga z wąwozów, któremi się chciał przedrzeć w głąb kraju. Zresztą Czarnogórcy występują dotąd zupełnie odpornie, i w częściowych tylko mają do czynienia zajściach. Omer-basza stoi ciągle na granicy Albanii w 20,000 wojska i milicyi. Rząd tutejszy czeka niecierpliwie na depesze ze Stambułu od jenerała hr. Leiningen.

Karnawał tutejszy dość smutny. Bale publiczne są nie tak liczne, jak przeszłego roku. Wielkie salony prawie zupełnie zamknięte. Mówią wszakże o balu u księcia de Lichtenstein. Hr. Westmoreland daje swój bal jutro.

Pani de Lagrange (Stankowicz) przyjmie jak się zdaje, korzystne nader zawezwanie do teatru włoskiego na miesiąc do Paryża i na całą porę letnią do Tarynu. Mąż jéj wyjeżdża dzisiaj do Paryża dla ukończenia téj negocyacyi. Życzyćby należało, żeby administracya tutejsza, zatrzymała tę pełną talentu śpiewaczkę, przynajmniéj na zimę przyszłą.

Paryż 29 stycznia.

‡‡ Skład dworu przyszłéj Cesarzowéj jest przedmiotem licznych rozmów i uwag. Kiedy dwór Cesarzowéj Józefiny składał się z najpierwszych imion, dwór Cesarzowéj Eugenii składa się albo z kobiet bez znaczenia, albo z cudzoziemek. Księżna d'Esling jest córką notaryusza, a trzy inne damy są angielkami. Księżna de Vicence i de l'Esparre i hrabina de Villeneuve odmówiły zaszczytu dam honorowych. Kluby paryskie (rozumie się zabawowe na tryb angielski, bo politycznych niema), złożone w znacznéj części z najpierwszych imion, tak arystokratycznych jak majątkowych, zrobiły znak opozycyi przeciw dzisiejszemu porządkowi rzeczy. *Club l'Union* wybrał na swego prezesa księcia de Chimay, w miejsce p. de Cruseilles który jest senatorem cesarskim. *Jockey Club*, na miejsce senatora hrabiego Delamarre, ma wybrać na prezesa hrabiego de Biron. Często daje się słyszeć osoby, które dawniéj z zapałem broniły Cesarza, żartujące, że się ożenił z panną Montijo. Przeznaczenie przez Radę municypalną paryską (mianowaną przez rząd) miliona fr., na naszyjnik dla Cesarzowéj i cele dobroczynne, było źle przyjęte. Cesarzowa postąpiła trafnie, nieprzyjmując naszyjnika i przeznaczając 600,000 franków które miał kosztować, na szkołę dziewcząt. Rady municypalne miast departamentowych odebrawszy inicyatywę od prefektów, zaczynają przesyłać Cesarzowi powinszowania z powodu małżeństwa. Duchowieństwo największy jednak bierze udział w małżeństwie. Cesarz dał mu do tego pobudkę, spowiadając się i komunikując. Kardynałowie francuzcy już się zjechali do Paryża, aby powiększyć pompę cesarską.

Dzienniki już wam podały we wszystkich szczegółach, program udania się Cesarstwa do Notre Dame. Cesarstwo pojadą w ośmio-konnéj karecie, a familia cesarska w sześciokonnéj. Konie mające ciągnąć te karety, są wprawiane do ciągu codziennie, czy to na polach elizejskich czy na placu Carrousel. W toku ukazywania się różnych nowych tytułów średnio - wieczno - bizantyńskich, publiczność niemało się zadziwiła, że pp. de Bassano i Cambacères odebrali tytuł *Monseigneur*. Rząd widział się w potrzebie temu zaprzeczyć. Wiadomość, że nietylko Rotszyld z Paryża, ale nawet Rotszyld z Londynu zostali zaproszeni na wesele cesarskie, zrobiła niejakie wrażenie i dała powtórnie powód do mniemania, że Cesarz skarbi sobie względy Rotszyldów, w przewidzeniu pożyczki. Gwardya narodowa, wojsko liniowe, cechy i towarzystwa robocze, wystąpią z okazyi małżeństwa. Przekupki przyniosą bukiet cesarzowéj. Wszystko odbędzie się mniéj więcéj tym samym trybem, jak się odbyły wjazdy prezydenta Rzeczypospolitéj i Cesarza do Paryża. Wybrzeża Sekwany, po których będzie postępował orszak małżeński, są niwelowane i czyszczone, a części w ruinach grodzone płotami. Dzienniki rządowe podają, że całe wybrzeża będą ozdobione w maszty weneckie, ale dotąd ich niewidać. Brudne ulice prowadzące do Notre Dame, są posypane grubą warstwą piasku. W ogóle, publiczność znudzona ciągłemi fetami, bardzo mało pokazuje ciekawości widzenia jutrzejszego orszaku.

Pomimo wysileń rządowych, giełda trzyma się słabo i zapewnie spadnie po małżeństwie. Likwidacye stają się coraz trudniejsze, co pokazuje, że stan finansowy Francyi nie znajduje się w stanie najlepszym. Dzienniki rządowe bronią użyteczności pensyi przeznaczonych na dworskie urzęda. Zresztą porządek materyalny Francyi jest zupełny. Dzienniki opozycyjne podały ze skwapliwością noty dworów północnych z powodu uznania cesarstwa, w których dwory te wstrzymują się od wydania sądu o sposobie, w jakim się cesarstwo zrobiło. Cesarstwo francuzkie ma być stanowczo pokojowe. Rząd trudni się na seryo projektem zmniejszenia armii. Jednakże niewiadomo dotąd, czy zmniejszenie to nastąpi przez zwinięcie niektórych pułków. Cesarstwo pokojowe obrazi massy, które widziały w niém wojnę i sławę Francyi, a może nawet wojsko, pomimo że, jak to powiedziały *Débaty*, usposobienie jego niejest bardzo wojenne, ale natomiast zaspokoi mieszczaństwo, niechcące wojny z natury i z opozycyi przeciw cesarstwu. Anglicy bawiący w Paryżu powątpiewają jeszcze, aby zmniejszenie armii było rzetelne. Lord Palmerston, jako minister spraw wewnętrznych, ma powołać na żołnierskie ćwiczenia w miesiącu kwietniu lub maju, całą angielską milicyą. Widok nowéj milicyi będzie ciekawy i przyczyni się zapewnie do podniesienia wielkości Anglii. Charakter angielski niejest żołnierskim, bo ma przed sobą wyższe i dobroczynniejsze cele, ale jest poważnym, sumiennym i gorliwym. Milicya angielska przedstawi niezawodnie lepszy widok, aniżeli gwardya narodowa francuzka. Gwardya narodowa francuzka była dotąd dobrą tylko do kapitulowania, kiedy milicya angielska pokazała na polach Waterloo, że może się bić z honorem obok wojska regularnego. Toż samo wrażenie jakiego doznały Niemcy na wiadomość o nowéj pożyczce rosyjskiéj (40 milionów rubli srebrnych), dało się uczuć, chociaż w mniejszym stopniu i we Francyi. Opis, jaki dał w tych dniach *Dziennik frankfurtski* postępu Rossyi tak w Europie jak w Azyi, dał trochę do myślenia i to się rozumie.

Rząd ogłosił nareszcie rozkład kursów kolegium francuzkiego na bieżące półrocze. Kursa te były dotąd zawieszone z powodu odmówienia przysięgi przez dziekana kolegium. P. Cyprian Robert będzie wykładał historyą oświaty słowiańskiéj, i rozbierał płody piśmiennicze Illiryi.

Policya francuzka ma śledzić członków jakiegoś batalionu europejskiego, do którego ma należyć pewna część emigrantów bawiących we Francyi. Czy wiadomość ta jest pewna, nieumiem powiedzieć.

Bank gruntowy pod dyrekcyą p. Wołowskiego, odkrył po raz pierwszy Francyi geniusz finansowy Polaków, o którego rożnostronnéj zdolności wróżył już p. Filaret Chasles temu lat kilkanaście. Kredyt imienia polskiego eskomptuje się coraz wyżéj na giełdzie paryskiéj. Pod takiém usposobieniem placu paryskiego, p. Falkenhagen Zaleski, bankier londyński, założył w Paryżu bank złożony z samych Polaków. Bank ten, którego bióra są na bulwarach włoskich w domu Odiot, nosi firmę: *Falkenhagen Zaleski, Hall et Cie.* Jednym z urzędników tego banku jest p. Domaradzki, były urzędnik banku warszawskiego, który przez swą zdolność i sumienność dał się poznać zaszczytnie na giełdzie paryskiéj, jako spólnik jednego z rządowych meklerów. Zdolność i prawość charakteru p. Józefa Kozłowskiego, innego meklerowskiego spólnika, niemniejszy czyni zaszczyt imieniowi polskiemu. Ulegając powszechnéj regule, niemało Polaków podpaliło sobie, za przykładem hr. Jelskiego, skrzydła na giełdzie paryskiéj. Kilku z nich ją opuściło, ale ci co pozostali, bogatsi i zimniejsi, operując na gotówkę reporty i prymy, robią trafne i zyskowne operacye. Umysł polski pojętny, giętki i zwinny, przypada szczęśliwie do giełdy paryskiéj, jak wiecie, bardzo wrażliwéj.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki berlińskie teraz dopiero donoszą o bliskim traktacie handlowym miedzy Austryą i Związkiem celnym, o czém już dawno *Lloyd* doniósł. Traktat ten ma być w saméj rzeczy na lat 12 zawarty, z zastrzeżeniem wolności przystąpienia doń Związku podatkowego (Hannower, Brunszwik, Oldenburg itd.) Przed zawarciem wszelako tego traktatu odbędą się jeszcze jedne, niepamiętamy już, które, konferencye handlowo-celne państw Związku celnego. *Gazeta Nowo-pruska* utrzymuje, że rząd hannowerski zamierza z dnia 1go marca r. b. wprowadzić podwyższoną taryfę zawarowaną traktatem wrześniowym.

W Izbie wyższéj w Berlinie poruszono raz jeszcze przedmiot całkowitéj rewizyi konstytucyi, ale się nieznalazło tyle nawet podpisów, aby wniosek mógł być przedłożonym. W Izbie wyższéj obradują nad własną organizacyą, w Izbie niższéj nad ordynacyą gminną. W d. 1 b. m. odrzucono jeszcze wniosek o zamknięcie obrad nad tym ostatnim przedmiotem.

— Dzienniki francuzkie przynoszą nam dzisiaj dopiero opis ślubu Cesarza, który odbył się ściśle wedle programatu, cywilny w Tuilleryach, kościelny w katedrze Notre-Dame, z największą uroczystością, w obecności pięciu kardynałów i kilkunastu biskupów. Tłumy ludu, więcéj wiedzionego ciekawością, aniżeli entuzyastycznego, zapełniały ulice, któremi przeciągał uroczysty pochód. Powierzchowność Cesarzowéj podobała się powszechnie. Wszakże zapału wielkiego niebyło nigdzie; było raczéj, jak mówi *Indépendance*, uczucie przychylnéj ciekawości.

Cesarstwo Ichmość zaraz po ślubie udali się do Saint-Cloud, gdzie mają zabawić z tydzień.

— W klubach angielskich obiega pogłoska o niesnaskach zachodzących między niektóremi członkami gabinetu hr. Aberdeen. Punktem spornym ma być podatek od dochodów. W skutku tego zapowiadają, że p. Gladstone wystąpi z gabinetu i zastąpiony będzie przez sir Francis Baringa, który jak wiadomo, już dawniéj pod lordem Melbourne piastował godność kanclerza skarbu.

— Z Turynu donoszą 29go stycznia, że minister sprawiedliwości Buoncampagni zamyśla o rewizyi kilku ustępów prawa karnego, które wraz z projektem przerobionego prawa o małżeństwach na najbliższéj sessyi Izbom przedłożyć pragnie.

— *Indépendance* podaje korespondencyą z Wiednia, która naznacza trzy następujące punkta misyi feldm. Leiningen, do Stambułu: 1) Austrya ofiaruje swoje dobre usługi i interwencyą dla przywrócenia w sprawie czarnogórskiéj *statu quo ante.* 2) Austrya, w charakterze opiekunki nadgranicznych Chrześcian, żąda, aby położono koniec prześladowaniom, i aktom samowoli, których nieszczęśliwi Rajowie są ofiarą w prowincyach tureckich. 3) W razie jednak, gdyby Porta niezgodziła się na te żądania, hr. Leiningen oznajmiłby jéj stały zamiar Austryi, interweniowaniowania w interesie protekcyi chrześcian, przeciw prześladowaniu i ciemięztwu, ale niepływania wcale na stosunki między Czarnogórą a Turcyą.

Korpus obserwacyjny nad granicą turecką ze strony Austryi, ma liczyć 18,000 ludzi.

— Depesze z Carogrodu z d. 22go stycznia donoszą: Abdel-Kader odjechał 16go do Brussy, gdzie zamiast dotychczasowego wicekonsulatu francuzkiego, urządzonym został konsulat. Kursa wexlowe na zagraniczne targi pieniężne wystawiane wciąż się podnoszą: Londyn notowany na 119½, Marsylia 192, Wiedeń 452, Tryest 448. Domyślają się nie bez przyczyny, że agiotarstwo chce prze-

szkodzić zamierzonéj operacyi przez komissyę reformy bankowéj. Tureckie towarzystwo żeglugi parowéj Kajah ma być inaczéj urządzone. Były w. wezyr i minister spraw zagr. Ali Pasza naznaczony został w miejsce Hadżi-Kiamila paszy gubernatorem Smyrny. Dyrekcya banku carogrodzkiego jak pisze *Journal de Constantinople* wydała okólnik zawiadamiający, iż rząd nakazał likwidacyę banku, która obecnie rozpoczętą została; weksle będące w obiegu które przed 6 miesiącami wynosiły 1½ mil. fst. przenoszą teraz zaledwie 400,000 fst. do likwidacyi których zapewnione są fundusze przez układ rządu zawarty z pięcią bankierami konstantynopolitańskiemi.

Najświeższe wiadomości z Czarnogóry zaprzeczają doniesieniu *Gazety Tryestskiéj* o ocaleniu wojewody Grahowskiego Jakuba Wujatycza. Został on wzięty do niewoli i wraz ze swoimi i rodziną odprowadzony do obozu tureckiego. Selim Bey stoi w 10,000 ludzi wciąż jeszcze na granicy Albanii. Omer Pasza kilka razy dotkliwe poniósł klęski pod Biełopaweliczem i wspiera się na pozycyi pod Spuz.

Wiedeń 1 lutego. O pogrzebie śp. arcyksięcia Rajnera donoszą z Botzen 25 z. m. Trumnę niosło 10ciu obywateli, końce całuna czteréj podkomorzowie cesarscy. Strzelcy z okolic stanowili szpalery po obu stronach pochodu, w którym szli z pochodniami mieszczanie. Przybywszy do kościoła parafialnego złożono trumnę w pośrodku prezbiteryum, rodzina zmarłego, zajęła miejsce, a po otwarciu drzwi zamkniętych dotąd przed ludem rozpoczęło się żałobne nabożeństwo, któremu celebrował arcybiskup Trydencki wraz z księciem biskupem i kilką infułatami. Następnie spuszczono trumnę do grobu w obec rodziny i dworu arcyksięcia, albowiem zmarły objawił wolę swoją, aby go tamże pochowano. Przez cały dzień zamknięte były sklepy w mieście, napływ obcych był bardzo wielki. Arcyksiężna pozostanie również w Botzen na mieszkanie.

— NPan zamianował nauczyciela przy gimnazyum w Czerniowcach Dra Adolfa Fickera sekretarzem ministeryalnym w ministeryum handlu z przeznaczeniem go do bióra statystyki administracyjnéj w miejsce zmarłego Hahna.

— Za obrazę majestatu w 2gim stopniu skazał sąd wojenny wiedeński handlarza Kretznera, na 3 miesiące więzienia prócz odsiedzianego aresztu, a Józefę Unger córkę oberżysty na 5 miesięcy.

— NPan nakazał, aby miasto Berno (Brno) przestało być uważaném za warowne, a oznaczenie militarnego obrębu cytadeli Piorunowa (Spielberg) poddane było rewizyi.

— Słychać, że organizacya marynarki austryackiéj ulegnie pewnym zmianom. Utworzone mają być bowiem dwa oddziały, jeden dla służby adryatyckiéj, drugi dla lewantskiéj, a każdy z nich osobnego będzie miéć dowódcę. Jednym z dowódców ma być arcyksiążę Ferdynand-Maksymilian.

— Komisye organizacyjne polityczne i sądowe zostały już zamianowane do wszystkich krajów koronnych, i równocześnie czynności swoje rozpoczną. Wszyscy członkowie takowych otrzymali zlecenie pod własną odpowiedzialnością, aby prace organizacyjne prowadzone były z jak największą gruntownością i najrychléj przywiedzione do skutku.

— Ministeryum handlu zawiadomiło urzęda pocztowe, które gazety zagraniczne pozbawione są debitu pocztowego przez wypuszczenie ich z cenników pocztowych, lubo osobne rozporządzenia zakazowe nie wyszły. Takowe są: *Demokrata polski* (Bruxella), *Die Volksbötin* (München), *Kölnische Ztg* (Kolonia), *Deutsche allgemeine Ztg* (Lipsk), *Deutsche Reichsztg* (Brunszwik), *Mephistopheles* (Hamburg), *Weser Ztg* (Brema), *Liberaler Alpenbote* (Chur), *Züricher neue Ztg* (Zürich), *Il Risorgimento* (Turyn) i *Niederrheinischer Courrier* (Strasburg). Na gazety takowe prenumeraty nie wolno przyjmować, ani ich pocztą przesyłać.

— Urząd marszałkowski odebrał własnoręczne pismo cesarskie z poleceniem przywrócenia na powrót wszystkich w nazw używanych za czasów wstąpienia tron Cesarza Franciszka I przez władze dworskie. Również polecono niejaką zmianę w mundurach i liberyi niższéj służby dworskiéj, osobliwie przyboczni strzelcy cesarscy, mają otrzymać nową odzież zieloną ze srebrem.

— Sąd wojskowy doraźny w Raab skazał następujące osoby na szubienicę za rozbój: Jan Nagy, Wendelin Czambor, Aleks. Sikos, Michał Domby, Michał Kato, Paweł Badziz, wyroki wykonane zostały 26 i 29 grudnia.

— Ważność komunikacyi Tryestu z wybrzeżami Dalmacyi, mianowicie w téj chwili, gdzie wiadomości z Czarnogóry na téj drodze najprędzéj dochodzą, spowodowała administracyę Lloydu tryestskiego do dwukrotnego wysyłania co tydzień statku do Dalmacyi.

— Miasto Wiedeń wedle ostatnich spisów liczy 9425 domów zamieszkałych przez 98,000 rodzin stanowiących ludność 431,000 osób.

— Wyrokiem sądu doraźnego w Gyöngyös w dniu 21 stycznia, powieszeni zostali Mateusz Kurti i Mateusz Maksa urlopnicy, za rabunek na publicznéj drodze.

— Następująca jest liczba konsulatów i agencyj austryackich w obcych krajach: W Turcyi i krajach jéj podległych 94, w Algieryi 6, w Marokko 6 w Grecyi 11, na wyspach jońskich 4, w Sycylii 34, w państwie kościelném 17, w Toskanii 5, w Sardynii 13, we Francyi 19, w Hiszpanii 24, w Portugalii 8, w W. Brytanii 22, w Belgii 1, w Holandyi 3, w Rzeszy niemieckiéj 10, w Danii 2, w Szwecyi i Norwegii 6, w Rosyi 13, w Ameryce 17, w Indyach wschodnich 6, w Chinach 1. Razem 322.

Królestwo Polskie.

Warszawa 31 stycznia. Wiadomość o zakładach naukowych w m. Warszawie pod zarządem okręgu naukowego warszawskiego zastających, za rok upłyniony: Zakładów naukowych męzkich: gimnazjów 2, instytut Szlachecki 1, szkół powiatowych 6, szkół elementarnych rządowych 13, rzemieślniczo-Niedzielnych 6, szkół elementarnych żydowskich 4; Prywatnych: wyższych 5, elementarnych 11; Specyalnych: szkoła sztuk pięknych 1, szkoła rabinów 1; Zakładów naukowych żeńskich: szkół elementarnych rządowych 7, szkoła elementarna żydowska 1; prywatnych: wyższych 16, elementarnych 41, obojéj płci rządowych 1, w ogóle 116; liczba nauczycieli rządowych: w gimnazyach 41, w instytucie szlacheckim 12, w szkołach powiatowych 57, w szkołach elementarnych rządowych 28, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych 24, w szkołach elementarnych żydowskich 10, w zakładach specyalnych 26; liczba nauczycieli prywatnych: wyższych guwernerów 5, guwernantek 8, niższych guwernerów 20, guwernantek 17; początkowych: nauczycieli 22, nauczycielek 35; Talentów: nauczycieli 23, nauczycielek 15, w ogóle 145; liczba uczących się w zakładach męzkich: w gimnazyum 846, w Instytucie szlacheckim 87, w szkołach powiatowych 894, w szkołach elementarnych 1705, w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych 1708, w szkołach elementarnych żydowskich 238, w szkole sztuk pięknych 72, w szkole rabinów 140, w prywatnych 775; w zakładach żeńskich: w szkołach elementarnych rządowych 562, w szkołach żydowskich 96, w szkołach prywatnych 2330; razem uczących się 9453. Biblioteka rządowa 1, gabinet Zoologiczny 1, gabinet mineralogiczny 1, gabinet odlewów gipsowych 1, gabinet fizyczny 1, gabinet modeli architektonicznych i mechanicznych 1, obserwatoryum astronomiczne 1, liczba urzędników i oficyalistów zarządu okręgu naukowego warszawskiego i komitetu cenzury 65.

W roku zeszłym przybyło z zagranicy do Warszawy lądem: osób 16,527, a mianowicie: z Ameryki 1, z Persyi 3, z Turcyi 3, z Mołdawii 2, z Serbii 4, z Montenegro 1, z Włoch 42, z Szwajcaryi 45, z Danii 16, z Szwecyi 3, z Holandyi 8, z Belgii 20, z Anglii 99, z Francyi 186, z Rzeszy niemieckiéj 331, z Prus 2118, z Austryi 1102, z Rosyi 10,166. Powróciło z zagranicy z paszportami rządu cesarstwa 660, za paszportami tutejszemi 1717.

Przypłynęło na statkach Wisłą: osób 17,767, a mianowicie: z Francyi 28, z Rzeszy Niemieckiéj 3, z Prus 2325, z Austryi 9185; powracało z zagranicy za paszportami rządu cesarstwa 6, za paszportami tutejszemi 220; ogółem przybyło osób 28,294. Z liczby téj było osób 130 za interesami rządowemi, 1485 obywateli i wojażerów, 227 artystów, 97 guwernerów, 118 guwernantek, 1333 kupców, 2,228 komisantów i handlarzy, 743 fabrykantów, 2910 rzemieślników, 3512 furmanów, 1834 wyrobników, 1340 służących, 493 szyprów, 11,274 flisów, 570 za dymisyami. (K. W.)

Niemcy.

Minister spraw wewnęt. pruski wydał rozporządzenie, na mocy którego Polacy nie mogą być nadal wydaleni do Francyi; pozostawione im tylko otworem Belgia i Anglia. Wydalani za granicę otrzymają pasporta przymusowe do saméj granicy, a następnie na granicy władza policyjna wyda im właściwe pasporta do kraju który sobie na mieszkanie obiorą. Tym sposobem rząd chce utrzymać kontrollę wydalanych.

Francya.

Paryż 29 stycznia. Wszystkie dzienniki dzisiejsze ogłaszają list Jej Excellencyi hrabiny Téba, do prefekta Sekwany. List ten brzmi jak następuje:

„Panie prefekcie! Żywo wzruszyła mię wiadomość o szlachetnéj uchwale Rady municypalnéj paryskiéj, okazującéj swoje sympatyczne przychylenie się do związku, jaki zawiera Cesarz. Wszakże przykrego doznaję uczucia na myśl, że pierwszym aktem publicznym wiążącym się z mojem imieniem, w chwili mojego zamęścia, byłby znaczny wydatek miasta Paryża. Pozwólcież mi zatém nieprzyjmować waszego daru, jakkolwiek byłby dla mnie pochlebnym; szczęśliwszą będę, jeżli użyjecie na cele dobroczynne téj summy, którą przeznaczyliście na sprawienie naszyjnika, mającego mi być ofiarowanym przez Radę municypalną. Pragnę, aby moje zamęście niewłożyło żadnego nowego ciężaru na kraj, do którego odtąd należę; a jedyną rzeczą któréj dostąpić pragnę, jest podzielanie z Cesarzem przywiązania i szacunku ludu francuzkiego.

„Proszę Cię panie prefekcie wyrazić Radzie twojéj całą wdzięczność moję, i przyjąć zapewnienie mojego wysokiego szacunku.

Eugenia, hrabina Téba.

Elizeum 26go stycznia 1853“.

— Z ogłoszonego w *Monitorze* przeglądu dochodów celnych w upłynionym roku 1853, okazuje się, że takowe wzrosły o 15 milionów w porównaniu z r. 1850, a o 22 milionów w porównaniu z 1851.

Turcya.

Listy z Jerozolimy z dnia 30 grudnia postawiły *Gazetę Tryestską* w możności podać o sprawie miejsc świętych, co następuje, a co uzupełnia podaną niedawno depeszę telegraficzną. Francuzki parowiec wojenny „Ajaccio“ zawiózł urzędnika poselstwa francuzkiego w Stambule p. Barthélémy, do Joppy, skąd tenże udał się lądem do Jeruzalem, aby zawieść konsulowi francuzkiemu tamże p. Botta ostateczne orzeczenie w sprawie miejsc świętych. Koncesye przyznane chrześcianom łacińskim jeszcze pod obecność komisarza tureckiego Assifa-beja wprowadzone były w użycie; a mianowicie: „1) Gwiazda w grocie betleemskiéj przywróconą została na koszt łacinników w imieniu Sułtana, ale łacinnicy nie mają prawa jak dawniéj odbywania tamże nabożeństwa. 2) Doręczono im jeden z głównych kluczy wielkiéj bramy kościoła betleemskiego nie dozwalając im wszakże żadnéj przedsiębrać zmiany w głębi kościoła. 3) Dozwolono im odprawiać naprzemian z dwoma innemi wyznaniami nabożeństwa w kościole grobu ś. P. Maryi. Łacinnicy używają własnych naczyń kościelnych, ale im nie wolno zawieszać lamp i obrazów i w święta uroczyste ustępować muszą pierwszeństwa Grekom, dozwalając im w te dni odprawiać nabożeństwo na przenośnym ołtarzu. 4) Zostawiono łacinnikom pierwszeństwo odprawiania nabożeństwa w kaplicy na górze oliwnéj.“ Tak rozwiązaną została tymczasowo traktowana od dawna sprawa miejsc świętych. Łacinnicy nie szczególnie zadowoleni temi swobodami i złożyli silnie zredagowany protest tak komisarzowi Afifowi-bejowi, jak i konsulowi francuzkiemu p. Botta. Również Grecy oburzeni są na koncesye łacinnikom zrobione, nie chcą się nowym rozporządzeniom poddać, a tameczny patryarcha grecki udał się do Konstantynopola z reklamacyą.

Czarnogóra.

Lit. Koresp. Austr. podaje dwa listy ostatnią pocztą nadeszłe z Czarnogóry. Piewszy pod dniem 24 stycznia mówi: Waleczny wojewoda Grahowski bronił się w swoim domu do 19 b. m. Burza okropna panowała, deszcz lał strumieniami i trwał przez kilka dni *). W nahii czernińskiéj nic nie zaszło ważnego. Książe Daniel napisał do mieszkańców téj nahii wyrażając żal swój nad stratami, jakie ponieśli przez pożar osad Klisiczi i Karughe. Zachęca ich zarazem do bronienia się, przypominając im przeszłą ich sławę i waleczność okazaną pod Zabliakiem. Dnia 16 b. m. Biełopawleczanie stoczyli utarczki z Turkami i odegnali ich. Turcy stracili dużo koni i amunicyi, tudzież 150 ludzi. Cofając się spalili oni lichą wioszczynę Martinoki. Wojska tureckie rozstawione pod Niksicz wtargnęły do Czarnogóry i spaliły klasztor czarnogórski Ostrog. Książe wyszedł następnie przeciw nim w 4,000 zbrojnych. Dalszych wiadomości oczekujemy.

Inny list z dnia 25 stycznia donosi: Dnia 19 b. m. o godzinie 9 wieczór dom wojewody Grahowskiego zdobyty był szturmem **). Większa część domów Grahowa zgorzała w czasie szturmu, albowiem Turcy podkładali kilka razy ogień. Derwisz-pasza i uwięziony Jakób (brat Wujatycza) pisali do Grahowian wzywając ich do powrotu do domów swoich. 15tu Grahowian złożywszy broń na granicy austryackiéj szukali ratunku w Kriwoście u swoich krewnych. Omer-pasza z 20,000 ludzi znajduje się obecnie w pobliżu Spuszu. Wojska w Albanii wynoszą około 30,000 w ogóle, między niemi 12,000 regularnéj milicyi.

Bliższe wiadomości z Mostaru potwierdzają domysł, iż pożar kramów kupieckich zdarzony tam 5 b. m. powstał przez podłożenie ognia ze strony żołnierzy tureckich; również coraz wyraźniéj nabiera pewności mniemanie, iż żołnierze zrabowali naprzód sklepy chrześciańskie, a potem je spalili. Szkoda stąd powstała znaczniejszą jest niż dawniéj donoszono.

---

*) Skąd inąd donoszą, że ulewa ta zagasiła pożar palącego się Grahowa. (P. R.)

**) Tu przekreślone są w *Koresp. Austr.* wyrazy: „on sam schwytany i z swoimi wiernymi i rodziną swoją zaprowadzony do obozu tureckiego.“ Przekreślenie tych słów nastąpiło z powodu innych podanych już przez nas doniesień, iż wojewoda schronił się do „Grotte“ Zdawało się, że jest to miejsce tak nazwane, ale się okazało, że tu mowa o grocie, do któréj się wojewoda schronił, i gdzie wytrzymał powtórne oblężenie. (P. R.)

szono, wynosić ma ona bowiem około 400,000 złr.

Gazeta Tryestska donosi, że wojska tureckie pod Osmanem-paszą poniosły znaczną klęskę w nahii Berda. Potwierdza się również wiadomość, że naczelnicy Kukczy dla pomszczenia się zniewagi, jakiéj ich żony i córki doznały od żołnierzy tureckich na targu w Podgoryczy oświadczyli sami w Cetynii, iż się łączą z Czarnogórcami i na dowód wierności pozostawili tam zakładników, a od księcia Daniela dostali prochu na kilka koni (w górach tych ciężary obliczane są na ładunki końskie, to jest ile koń jeden uniesie).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Teatr. We wtorek przedstawiano „Sierotę" i „Pułkownika z r. 1769," we środę „Pana Jowialskiego." Pierwszą nazwano komedyo-dramatem, bo rzeczywiście nie było to spełna, ani jedno, ani drugie. Ale mniejsza o cechę. Nie jedna komedya ma więcéj w sobie dramatyczności niż najpoważniejszy dramat, a nawzajem często w dramacie leży komiczność w wydobywaniu fałszywych lub fałszowanych uczuć. „Sierota" wtorkowa nie różniła się w niczém od wszystkich sierot na scenie przedstawianych, gdzie nie znane pochodzenie, miłość margrabiego do ubogiéj dziewczyny, odkrycie papierów itd. są niezbędnemi motorami każdéj podobnéj sztuki. Pierwszy akt wlókł się nielitościwie zamknięty w nieuniknione francuzkie formy opowiadania, by czytelnika wprowadzić w przedmiot, zamiast go wprowadzić tam od razu akcyą. Takie opowiadane sceny trzeba za to grać po francuzku, to jest śpiesznie, bo tylko szybkie przebieżenie scen narracyjnych może nie znużyć przed czasem. Pan Ulrych w gapiowatym baronie dobrze się wydał, i pan Linkowski w lekarzu, lubo przy chorym nieco hałaśliwy. Cała zaś komedya „Pułkownik" odegrana była tak sztywno, że niktby nie poznał tam ludzi owego czasu. Figury te przypominały raczéj starą pruską gwardyę, kiedy jeszcze z gipsowemi lokami chodziła; a ubiory, to mieszanina coś od szwedzka.

Więcéj nas nęcił afisz środowy. „Pan Jowialski" nie widziany od lat tylu na tutejszéj scenie pojawił się na nowo i zapowiedział nam powrót do niezestarzałych komedyj fredrowskich. Był to benefis p. Kalicińskiego, a jako benefis w niekorzystnym dniu dany. Kilka zabaw publicznych i prywatnych przeszkodziło zapełnieniu teatru, jakbyśmy tego byli życzyli, wszelako parter był zupełnie zajęty, ale za to lóż mniejsza część tylko. Bo też niepodobna było o w pół do 11éj po teatrze siadać dopiero do gotowalni, dla któréj parę godzin czasu nie zawsze wystarczy, i ubierać się na bal do księstwa Sułkowskich. „Pan Jowialski" wcale nas przecież nie zadowolnił; mianowicie Szambelan przypomniał nam szewczyka Gawełka lub coś podobnego. Artysta nie zrozumiał całkiem swéj roli, że można być zarazem Szambelanem a bawić się tylko ptaszkami i być podnóżkiem żony, a tu w całéj grze jego nie było ani odrobiny Szambelana, tylko głupowatość wiejskiego niedorostka. Nie bylibyśmy w stanie nawet bez afiszu zrozumieć czém miał być p. Linkowski. Rola Szambelana jest trudna, sparzył się na niéj już nie jeden talent komiczny, bo najtrudniéj też zachować miarę w naśladowaniu gapiowatości. Zdaje nam się, że należało p. Linkowskiemu wziąść rolę Jowialskiego, a przysłowia i powiastki, byłyby przy bogatéj jego mimice, więcéj nabrały życia. Żałować nam mocno przychodzi, że p. Linkowska nie występuje jeszcze, bylibyśmy znaleźli w niéj sentymentalniejszą Helenę. Beneficyant w roli Ludmira umiał doskonale wszystkie w roli swojéj zamknięte role przedstawić, lubo pozwalał sobie jako „Kurek" za wiele nieco rubaszności. Mamy nadzieję wszelako, że ta komedya powtórzoną jeszcze będzie w tym kursie dla téj części słuchaczy, którzy we środę nie mogli się znajdować w teatrze, a usterki, o których wspomnieliśmy nie są nie do naprawy.

— Pan I. J. Kraszewski napisał nową powiastkę, pod tytułem: *Chatka za wsią*, którą do Biblioteki Warszawskiéj przeznaczył. (K. W.)

— C. k. jenerał-major Rousseau d'Apponcourt umarł w Pradze w 86 roku życia.

— W nocy z dnia 11 na 12 b. m. zbrojna banda rozbójników napadła w Rakwicach w Poznańskiém dwór p. Czarnieckiego, potłukła wszystkie sprzęty i spalić je nawet chciała, i zrabowała około 2000 talarów w gotowiźnie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. ***Kursa telegraficzne z dnia 3go lutego.*** Metaliki 5-proc. $94^1/_4$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $84^1/_2$. — Metaliki 4-proc. $76^3/_4$. — 4-proc. z 1850 r. $92^1/_4$. — $2^1/_2$-proc. 48. — 1-proc. $19^1/_2$. z ciągn. z 1830 r. 250, $302^1/_2$. — Augsburg $111^1/_4$. — Londyn 10 kr. 57. — Paryż $130^3/_4$. — Akcye Bankowe 1366. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^7/_{15}$. B. $116^1/_2$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 29 stycznia. Banknoty $95^1/_4$. — Pruski kurant 102. — Imperyały ros. 34 gr. 15. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 15 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101. żądają. — Listy zast. galic. bez kupon. dają 91 — żądają $91^1/_2$. Cwancygery stare 103, nowe $103^3/_4$.

Kurs lwowski z dnia 26go stycznia. Dukat holend. 5 złr. 5 kr. Dukat ces. 5 złr. 9 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 5 kr. — Rubel ros. 1 złr. $45^1/_2$ kr. — Talar pruski 1 złr. 37 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po 92 złr. 12 kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. 91 kr. 42.

Kurs wiedeński z dnia 1 lutego. — Metaliki $94^7/_{16}$. — Nowa pożyczka. $84^5/_8$. — Akcye Banku wied. 1360. — Akcye kolei żel. szl. $242^1/_4$. — Agio od złota $16^1/_8$, od srebra $9^3/_4$.

Kurs wrocławski z dnia 1 lutego. Banknoty austryack. $93^2/_3$ ż. Banknoty polskie $98^1/_3$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 99 ż. — Listy zastawne poznań. 4% $105^1/_{12}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $98^5/_{12}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 93 d.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 1 lutego 1853 roku.	I. Gatunek. od		do		II. Gatunek. od		do		III. Gatun. od		do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	9	—	9	45	8	30	8	45	—	—	8	15
„ „ jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	7	45	7	52½	7	30	7	37½	7	10	7	25
„ jęczmienia	—	—	6	30	—	—	6	15	—	—	5	55
„ owsa	—	—	4	15	—	—	4	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	9	—	—	—	8	30	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	11	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bobu	—	—	7	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	4	—	—	—	6	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	6	15	—	—	6	—	—	—	—	—
„ rzepaku zimowego	—	—	9	30	—	—	9	—	—	—	—	—
„ rzepaku letniego	—	—	8	15	—	—	7	30	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krakows.	—	—	—	54	—	—	—	42	—	—	—	36
„ słomy „	—	—	—	52½	—	—	—	45	—	—	—	—
Gar. spirytusu z opłatą	3	—	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
funt „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marcow	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ dubeltow.	—	24	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka	—	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—
„ częstoch.	—	—	1	12	—	—	1	8	—	—	—	—
„ pszennéj	—	—	1	—	—	—	—	52	—	—	—	—
„ perłowéj	—	—	1	8	—	—	1	—	—	—	1	48
„ tatarcz. całéj	—	—	—	52	—	—	—	—	—	—	—	—
„ przetartéj	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego,

Delegowani Obywatele: *Rudolf Chrząszczewski.* *Franciszek Zelich.* *Michał Bogdanowicz.*

Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

URZĘDOWE.

Obwieszczenie.

Dom N. 57 oznaczony, we wsi Olszanicy w W. Ks. Krakowskiém dystrykcie Liszki położony, wraz z gruntem i łąką oraz wszelkiemi zabudowaniami do takowego należącemi, będzie w dniu 21 lutego b. r. tj. w poniedziałek o godzinie drugiéj popołudniu w drodze egzekucyi sądowéj w trzechletnią dzierżawę puszczony. Czynność ta odbywać się będzie na gruncie domu zajętego. Warunki zaś téj licytacyi każdego dnia w kancellaryi podpisanego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 181 przejrzane być mogą.

Kraków dnia 27go stycznia 1853 r.

(85) (podpisano) *Stanisław Siermontowski*, c. k. kom. sąd.

Obwieszczenie.

Wawrzeniec Piwoński, goniec przy handlu wieprzowym z Radomyśla, znalazł stósownie do jego doniesienia w miesiącu wrześniu z. r. w oberży pod Łańcuchem w Krakowie, zegarek koronno-złoty. — Właściciel zaopatrzony w dowody własności, zechce się w czasie przepisanym zgłosić, inaczéj z rzeczą znalezioną w myśl prawa § 492 ustaw cywilnych postąpionem zostanie.

Dominium Radomyśl cyrkułu Tarnowskiego
dnia 24go stycznia 1853. (95-1-3)

Inseraty.

Do Szanownych Panów właścicieli ogrodów!

SKŁAD NASION

JULIUSZA MONHAUPTA

właściciela zakładu ogrodowego w **Wrocławiu,**
bióro przy ulicy *Albrecht-Strasse* pod Nr. 8.

Ośmielam się niniejszém donieść Szanownym Panom właścicielom, iż *spis tegoroczny nasion i drzew moich* dostać mogą *bezpłatnie*

u p. Alojzego Schwarza

w KRAKOWIE.

Pragnąc ze wszech miar zadość uczynić wymogom czasu i smaku, nie szczędziłem ani pracy, ani kosztów, żeby zbiory moje i w tym roku znacznie powiększyć, a łaskawe przejrzenie cenoskazu najnowszego przekona, ile w nim znajduje się nowości tak swojskich jakotéż i zagranicznych.

Zakład mój, jeden z największych i celniejszych w Wrocławiu, nadaje mi sposobność chodowania wszystkiego pod własnym dozorem. Z tego wynika dla kupujących u mnie ta korzyść, że dostaną rośliny i nasiona z sąsiedniéj polskiéj ziemi, które z tego powodu prędzéj i pewniéj przyjąć się mogą, aniżeli te, co z daleka bywają sprowadzane.

Pochlebiając sobie, że Panowie Właściciele ogrodów i nadal raczą zaszczycać mnie zaufaniem swém, upraszam ich, żeby co do obstalunków zechcieli zgłosić się wprost do mnie za pośrednictwem pana Alojzego Schwarza w Krakowie.

Juliusz Monhaupt,

(82-1-3) właściciel zakładu ogrodowego Albrecht-Strasse N. 8.

Ces. Król. najw. Przywilejem opatrzone i przez wys. król. pruskie ministeryum spraw lekarskich uznane

Aromatyczno-Lekarskie

MYDŁO Z ZIÓŁ

Doktora Borchardt'a

zaleca się najrzetelniéj w każdém gospodarstwie i przy każdéj gotowalni jako **najskuteczniejszy i najwłaściwszy środek** przeciw tyle dokuczliwym **piegom, trędom, wągrom, łuszczeniu skóry, plamom wątrobowym** i innym **nieczystościom skórnym,** jak niemniéj osobliwie przeciw **szorstkości, suchości i żółtości** skóry. Mydło to z łatwością i bez bólu pozbawia **skórę** plam pomienionych, wzmacnia ją i chroni przed szkodliwemi wpływami zmiennego powietrza, utrzymuje skórę **pulchną, świeżą i ożywioną,** a tém samém znacznie **płeć upiększa i poprawia.** Mydło to szczególnie korzystne jest także **w kąpielach** i w tym celu wielekroć najlepsze sprawiało skutki.

Aby wreszcie kupując to mydło, nie wziąść przypadkiem za nie innego, należy baczyć na to, że c. k. uprzywilejowane mydło z ziół

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

Dr. Borchardt'a zawinięte jest w **biało zieloną** drukowaną paskę, z załączoną tu po obu końcach pieczątką i sprzedawane bywa po 24 kr. mk.; a w **Krakowie** tylko u p. Józefa **Bartla** w Rynku Ner 339 dostać je zawsze można prawdziwe nie podrobione.

Jak wiadomo, użycie rozmaitych **PROSZKÓW na ZĘBY** (z węgla, palonego chleba, popiołu tytuniowego itd.) nietylko, że niejest dostateczne dla oczyszczenia zupełnie zębów z osadu i przywrócenia im połysku, ale nadto środki te w kształcie **proszków** szkodzą na późniéj albo dziasłom, albo téż polewie zębów. **Takowe skutki** były powodem do długoletnich poszukiwań i doświadczeń nad **stósownością formy** środka czyszczącego zęby, a wypadkiem onychże jest

Aromatyczna pasta na zęby

Doktora Suin de Boutemard.

Forma bowiem **miąszu,** jakim jest **pasta,** najwłaściwszą jest, aby nietylko na **wzmocnienie dziąseł** działać, ale zarazem **najpewniéj i nieszkodliwie** czyścić zęby, **niszczyć** tworzące się w nich roślinne i zwierzęce pasożyty i wywierać zbawienny wpływ na całe **wnętrze ust i woń** jego, a tém samém może być zalecona jako najlepszy środek do **pielęgnowania i utrzymywania zębów** — *owéj ważnéj części piękności i zdrowia ludzkiego* — a zarazem do **zapobiegania** chorobliwym zadraźnieniom.

Pasta na zęby D-ra **Suin de Boutemard,** którą w **Krakowie** tylko u p. Józefa **Bartla** w Rynku Ner 339 dostać można, może być podług dzisiejszego stanu kosmetycznéj chemii uważana za **najwyższy utwór** ze względu na pielęgnowanie zębów. — **Cena** pakietu jednego wystarczającego na kilkomiesięczną potrzebę oznaczoną jest na 40 kr. mk. (25-3-8)

(74) **MŁYN GIPSOWY** (1-3)

***Piot. Steinkelera* w Podgórzu**

pod KRAKOWEM

dostarcza gips do uprawy gruntu na najmielszą mąkę zmielony centnar wiedeński 138 funtów polskich po 17 kr. mk.

Jako najskuteczniejszy nawóz kości mielonych, tenże sam centnar po 2 złr. 10 kr. mk.

Tamże dostać można rur glinianych różnéj objętości, cegłę wyborową zwyczajną i ogniotrwałą, dachówkę w bardzo przystępnych cenach.

(86) Dnia 29go stycznia r. b. (1)

zgubioną została w rynku idąc od ulicy Wiślnéj do Śgo Jana

BRANSOLETKA

koralowa w złoto oprawna. Szanowny znalazca raczy ją złożyć w Administracyi „Czasu".

Wezwanie.

Wzywa się woźny zatrzymujący u siebie wyrok c. k. Sądu Pokoju okręgu I., w skutek pozwu pana Juliusza Augusta Johna, ażeby takowy niezwłocznie doręczył podpisanemu w gminie V. N. 8 i 9.

Kraków 3 lutego 1853. (97-1-3) *Stanisław Służewski.*

WIELKI SKŁAD WĘGLA

(98) **przy kólei żelaznéj.** (1-3)

Od dnia 1 lutego 1853 r. po zniżonéj cenie sprzedawać będzie:
wagon węgla, mieszczący $1^1/_2$ siągi miary górniczéj złr. 24 kr. 30 mk.
siągę . . . . „ 16 „ — „
centnar . . . . „ — „ 15 „

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
1	2	27" 8''' 108	+ 0° 8	1'''. 77	wschodni średni	pochmurno	śnieg	+0°8	+1°5
„	10	„ 8 305	− 1° 5	1 61	pnwschodni „	„			
2	6	„ 8 179	− 1° 8	1 56	wschodni „	„			
„	2	„ 7 891	+ 0° 0	1 72	„ „	pogoda z chmurami		+0°5	+2°8
„	10	„ 7 412	− 2° 8	1 48	„ „	pogoda			
3	6	„ 6 379	− 3° 8	1 40	„ „	pogoda z chmurami			

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI Zarządzca Drukarni.